

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI” wychodzi 6 razy w tygodniu
i kosztuje na miesiąc
3.— zł.

Redakcja i Administracja:
Katowice, ul. św. Stanisława 4.

TELEFON 1414.
P. K. O. Katowice 304.540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 15 groszy za wiersz
milimetry. Wiersz reklamowy 60 groszy.
Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 274

Katowice, środa 27-go listopada 1929.

Rok V

Odczyt min. Składkowskiego.

Łódź. O godz. 6.54 p. minister spraw wewnętrznych generał Składkowski wygłosił w sali Filharmonji łódzkiej w obecności około 5 tysięcy osób odczyt p. t.: „Praca twórcza samorządów Polski współczesnej”. Odczyt, który kilkakrotnie przerywany był burzliwymi oklaskami, zakończył się wśród entuzjastycznych okrzyków na cześć Marszałka Piłsudskiego.

Parlament niemiecki, a rokowania z Polską.

Berlin. Kanclerz Müller odbył z przywódcami stronnictw koalicyjnych narady, celem uzgodnienia taktyki obrad parlamentarnych nad kwestiami polityki zagranicznej. Na czoło obrad wysunięto — jak donoszą dzienniki — sprawę referendum ludowego i rokowania traktatowe z Polską.

Według informacji „Vossische Zeitung” partie koalicyjne uważają obszernie obrady i uchwały, mogące wiązać rząd niemiecki w sprawie planu Younga, za niewskazane, donoszą, że nie zostaną ukończone ostatecznie rokowania reparacyjne.

W związku z jutrzejszymi naradami komisji spraw zagranicznych parlamentu nad sprawą rokowań traktatowych z Polską, „Vossische Zeitung” donosi, że większość stronnictw rządowych, nie życzy sobie, aby komisja przez przyjęcie jakichś uchwał w tej sprawie krepowała swobodę poczynania niemieckich delegatów w rokowaniach z Polską. (Pat.)

Bankructwo banków w Niemczech.

Berlin. (Tel. wł.) Bankructwa wśród banków niemieckich mnożą się w zastraszający sposób. W ciągu jednego tylko dnia cztery banki zawiesiły wypłaty, a mianowicie w Düsseldorfie, w Kassel i w Gotha. W żadnym z tych wypadków nie udało się skłonić innych banków do przyjęcia zbankrutowanym z pomocą.

Wynik plebiscytu w Niemczech.

Berlin. Komisja weryfikacyjna ustaliła ilość zapisów na listę referendum ludowego przeciwko planowi Younga w liczbie 4 milj. 135.300, uniemożliwiając 24.326 głosów. Liczba uzyskana przekracza więc ustawą wymagane 10% uprawnionych do głosowania zaledwie o 8 tys. gł. (Pat.)

Uchwały międzynarodówki socjalistycznej.

Bruksela. Na dzisiejszym posiedzeniu biura egzekutywy międzynarodówki socjalistycznej rozważano w dalszym ciągu sytuację polityczną w poszczególnych krajach, poczem przyjęto jednomyślnie rezolucję, protestującą przeciwko dalszemu trwaniu dotychczasowego systemu na Litwie oraz rezolucję, potępiającą ustrój terroru w Rosji. (Pat.)

Odwrót Chińczyków.

Pekin. Agencja Havasa donosi, że wojska rosyjskie zajęły miejscowość Buked. Wojska chińskie cofają się, grabią i niszczą spotykane po drodze wsie. (Pat.)

Wynik wyborów gminnych na Śląsku Cieszyńskim.

Według doniesień urzędowych, ostateczne wyniki wyborów komunalnych w powiecie bielskim i cieszyńskim przedstawiają się następująco:

W powiecie cieszyńskim na 52 gminy rozpisano wybory w 48 gminach. Głosowanie przeprowadzono w 30 gminach. W 18 gminach wystawiono jedną listę. Obóz prorządowy, występujący pod egidą Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy, do którego przystąpiły Związki Katolików Śląskich i P. S. L. Piast uzyskał na ogólną liczbę 597 mandatów — 470 mandatów. Reszta, t. j. 127 mandatów, przypadła socjalistom polskim. Dwie listy żydowskie w Ustroniu nie uzyskały żadnego mandatu. Głosowało przeciętnie około 90 % uprawnionych do głosowania.

W powiecie bielskim na 35 gmin rozpisano wybory w 34 gminach. Głosowanie przeprowadzono w 27 gminach. W 7 gminach wystawiono jedną listę. Na ogólną liczbę 450 mandatów obóz prorządowy uzyskał 300 mandatów. Z reszty t. j. 150 mandatów, przypadło na polskich socjalistów 61, niemieckich socjalistów 52, inne listy niemieckie 37. W Dziedzicach żydzi uzyskali 2 mandaty (prorządowe).

Przebieg wyborów wszędzie spokojny.

Ani w powiecie cieszyńskim, ani w bielskim nie zdołały stronnictwa opozycyjne wystawić żadnej listy, prócz socjalistów. (Pat.)

Pogrzeb Jerzego Clemenceau.

Paryż. Pogrzeb Clemenceau'a odbył się o godz. 12.30 w miejscowości Les Corbiers w Wandei. W pogrzebie, odznaczającym się wielką prostotą, brali udział tylko członkowie rodziny i kilku najbliższych przyjaciół zmarłego, a to z powodu życzenia, wyrażonego w testamencie. (Pat.)

Paryż. Na posiedzeniu Izby przewodniczący Bouison wygłosił przemówienie, w którym złożył hołd Clemenceau, jako wielkiemu obywatelowi i wielkiemu patriocie, który służył z miłością Francji i republice.

Premier Tardieu przypomniał zasługi zmarłego, jako gorącego obrońcy Francji i wezwał wszystkich Francuzów, aby naśladowali cnoty Clemenceau i jego wysiłki w kierunku ugratowania pokoju.

Izba wysłuchała przemówienia stojąc. Następnie na znak żałoby posiedzenie zostało przerwane. (Pat.)

Warszawa. Prezydium grupy parlamentarnej polsko-francuskiej wysłało z powodu zgonu Jerzego Clemenceau na ręce prezesa grupy francusko-polskiej w Paryżu, Locouina, depeszę następującej treści: Grupa par-

lamentarna polsko-francuska w Warszawie, głęboko wzruszona śmiercią Jerzego Clemenceau, bohatera narodowego, wielkiego męża stanu naszej epoki, szczerego i oddanego przyjaciela Polski, kornie chyli czoło wraz z całą Francją zaprzysiężoną i sprzymierzona przy trumnie wielkiego Francuza, ojca zwycięstwa i pokoju. (Pat.)

Paryż. Prasa poświęca całe kolumny działalności Clemenceau, zaznaczając, że posiadał on wszelkie zalety i wady, które nigdy nie przestały podobać się Francuzom. Dzienniki stwierdzają, że nikt nie będzie mógł napisać historii, nie składając hołdu zmarłemu mężowi stanu, na który zasłużył on sobie wielkim charakterem oraz miłością ojczyzny. (Pat.)

Waszyngton. Prezydent Hoover przesłał na ręce prezydenta republiki francuskiej, Doumergue'a, wyrazy współczucia z powodu śmierci Clemenceau'a. W depeszy swej prezydent Hoover zaznacza, że bezinteresowna miłość zmarłego dla kraju była natchnieniem dla jego współobywateli. Był on dzielnym obrońcą pokoju, który w sposób wysoce szlachetny umiał stawiać czoło tragedii wojennej. (Pat.)

O reformie konstytucji w Austrii.

Wiedeń. Dzienniki stwierdzają, że po uchwałach, powziętych na konferencji socjalistycznej, wchodzi rokowania, dotyczące reformy Konstytucji, w stadium końcowe.

Konferencja udzieliła partii socjalistycznej pełnomocnictwa w kierunku głosowania za reformą konstytucji z pewnymi zastrzeżeniami, dotyczącymi przede wszystkim kwestii pozostawienia Wiednia w charakterze kraju związkowego. Co do innych punktów spornych, osiągnięto kompromis, zezwalający na wybór prezydenta bezpośrednio przez cały naród. Prezydent otrzymuje również prawo miano-

wania i odwoływania gabinetów. Zarządzenia wyjątkowe wydawane być mogą w wypadkach nieczynności parlamentu. Parlament odbywać będzie rocznie dwie sesje, trwające co najmniej po 4 miesiące.

Dzienniki wiedeńskie, omawiając kompromis w sprawie reformy konstytucji, wyrażają opinie, że legalnemu załatwieniu zmienionych przedłożeń rządowych nie stoi nic więcej na przeszkodzie. Z końcem bieżącego tygodnia rozpoczyna się plenarne posiedzenia parlamentu, na których przedłożenia konstytucyjne zostaną załatwione.

Wybory w Cieszyńskim.

Pierwszy etap wyborów gminnych na Śląsku zakończył się w niedzielę wyborami w Cieszyńskiej części Województwa. Chociaż brak jeszcze szczegółowych wyników, chociaż w większych miastach wybory odbędą się dopiero w późniejszym terminie, to jednak już teraz obraz ogólny zarysowuje się zupełnie wyraźnie. Na 64 gmin, w których rozpisano wybory, doszło do jednolitego frontu w 25 gminach, wobec czego w tych gminach nie odbyło się głosowanie. W pozostałych gminach musiało odbyć się głosowanie ze względu na wystawienie odrębnych list przez socjalistów, Niemców i żydów. Na ogół listy polskie, stojące pod hasłem współpracy z rządem zdobyły przeważającą liczbę mandatów.

Ten wynik wyborów jest bardzo znamieny. Jak wiadomo, opozycja z chwilą rozpisania wyborów gminnych rzuciła hasło nie łączenia się za żadną cenę z ludźmi i ugrupowaniami, stojącymi na gruncie współpracy z rządem. Nienawisć, jaką żywią do rządu ludzie, stojący na czele opozycji, doprowadziła ich nawet do tego, że chociaż nazywają się w swych pismach reprezentantami idei katolickiej, to jednak nie zawahali się doradzać swym zwolennikom zawieranie sojuszu nawet z socjalistami, byle tylko przez to pogrozić tych, którzy pragną współpracy z rządem. Hamulcem nie był im też wzgląd na interes narodowy, zagrożony poważnie w razie rozbicia społeczeństwa polskiego, wobec zwarłego frontu Niemców.

Chociaż tego rodzaju metody walki, jakimi posługiwała się opozycja przed wyborami, nie wpływają na uszlachetnianie charakterów ludności i nie przyczyniają się do podnoszenia poziomu kulturalnego, to jednak można ją zrozumieć i choć w części usprawiedliwić, gdyby chodziło o wybory polityczne do ciał ustawodawczych. W takim wypadku chodzi o zdobycie władzy przez ten lub ów kierunek, chodzi o wpływ na rządy i na kształtowanie polityki państwa. Ale w wyborach komunalnych ten moment nie powinien odgrywać żadnej roli, bo zarządy gmin nie mają wpływu na bieg polityki państwowej, a celem ich jest wyłącznie i jedynie dobro mieszkańców gminy. Wobec wysuwania hasła wyłącznie politycznych jest w tym wypadku nie tylko bezcelowe, ale szkodliwe. Bo wchodzi wówczas do zarządów gminnych nie ci, którzy posiadają zalety, kwalifikujące ich do sprawowania trudnych obowiązków włodarzy majątkiem gminnym, lecz ci, którzy należą do danego stronnictwa politycznego. Z tego nie robią sobie jednak wiele ludzie, dla których jedynym celem jest walka z rządem. Chociaż wiedzą, że nawet w tym wypadku, gdyby zyskali wszędzie większość, nie spowodują ustąpienia rządu, ani wojewody, to jednak hasło walki z rządem wysuwają na szkodę dla interesów dobrej gospodarki gminnej.

Wybory w cieszyńskiej części Województwa wykazały, że jednakowoż

lud trzeźwiej myśli, aniżeli ci, co chcieliby prowadzić go na pasku. Pomimo nie przebierającej w środkach walki, nie poszedł on za głosem opozycji. Wszędzie, gdzie tylko to było możliwe, skupił się, zjednoczył, mając na oku interes gminy i interes narodowy.

Niebawem czekają nas wybory także w górnośląskiej części Województwa. Miejmy nadzieję, że także tutaj lud nasz okaże to samo wyrobienie i nie da się stumanić tym, którzy nie baczą na żadne względy, byleby tylko osiągnąć swe partyjne lub egoistyczne cele.

Przegląd polityczny

Konferencja polsko-niemiecka.

Na podstawie porozumienia naczelnych organizacji kupieckich polskich i niemieckich postanowiono odbyć w Poznaniu w dniach 29 i 30 bm. specjalną konferencję przedstawicieli handlu polskiego i niemieckiego, z Górnego Śląska (niemieckiego). Konferencja ta odbędzie się w Poznaniu. Omawiane będą na niej zagadnienia wymiany handlowej między handlem polskim i niemieckim z obszaru niemieckiej części Górnego Śląska, oraz różne zagadnienia prawne związane z tą wymianą.

Konferencja ta jest dalszym ciągiem podobnych konferencji w Berlinie, Warszawie oraz Wrocławiu i ma związek z obecnym stanem rokowań handlowych polsko-niemieckich. Chodzi mianowicie o praktyczne rozwiązanie w sprawach wymiany handlowej polsko-niemieckiej, zasadniczo już uzgodnionych i w sprawach, pozostających jeszcze spornymi, wśród których najważniejszą jest kwestia eksportu trzody chlewnej do Niemiec.

Reforma reformy rolnej.

Jeszcze z wiosną ministerjum reform rolnych opracowało projekt nowelizacji obowiązującej ustawy. Nowelizacja opierałaby się na doświadczeniach, uzyskanych podczas czteroletniego wykonywania ustawy. Obecnie opracowany już projekt poddano jeszcze raz rewizji. W niedługim czasie ma być jeszcze zwołana rada naprawy ustroju rolnego, któraby przedyskutowała propozycje nowelizacyjne, poczem przedłożenie zostałoby przedstawione innym ministerjom do uzgodnienia.

Rokowania o Zagłębie Saary.

Przewodniczący delegacji francuskiej i niemieckiej dla rokowań w sprawie zagłębia Saary odbyli w po-

niedzialek wspólną wstępną konferencję. Posiedzenia plenarne delegacji narazie nie są przewidziane. Prace toczyć się będą w podkomisjach. W obecnej chwili trudno jest przewidzieć, jak długo trwać będą rokowania.

Los Zubkowa.

W sobotę, odbyła się w Berlinie rozprawa przeciwko Zubkowowi, mężowi zmarłej niedawno siostry byłego cesarza, oskarżonemu o nielegalne przekroczenie granicy niemieckiej. Zubkow tłumaczył się, iż przekroczył granicę, zmuszony do tego postępowaniem rozwodowym, oraz chorobą żony. Sąd skazał Zubkowa na 2 tygodnie aresztu i opłacenie kosztów sądowych. Zubkow, wobec tego, iż do czasu rozprawy przebywał w areszcie został wypuszczony na wolność.

Zaoczny wyrok śmierci.

W Moskwie odbyła się zaoczna rozprawa sądowa przeciwko Biesiedowskiemu. Sąd ogłosił wyrok, mocą którego Biesiedowski został skazany na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok ten ma być wykonany w przeciągu 24 godzin od chwili ewentualnego powrotu Biesiedowskiego do Sowietów.

Opozycja przeciwko polityce Brianda.

Polityka Brianda, dążąca do nawiązania trwałych pokojowych stosunków z Niemcami, napotyka na duże przeciwności w samej Francji. Świeżo odbyło się zebranie senatorów, należących do grupy republikańskiej, na którym byli prezydent Rzeczypospolitej, a obecnie senator, Millerand przemawiał na temat polityki zagranicznej Francji.

Senator Millerand zaznaczył, że w obecnej polityce zagranicznej Francji jest pewna data, która z czasem nabierze wielkiego znaczenia historycznego.

Data tą jest dzień 9 lutego 1925 r., w którym Francja zgodziła się podjąć z Niemcami rokowania, wykluczające z nich sprawę wschodnich granic Rzeszy niemieckiej.

„W tym dniu — oświadczył Millerand — polityka francuska zmieniła zasadnicze swoje oblicze. Do tego czasu opierała się ona na sojusznikach Francji. Od tej chwili z polityki francusko-sojuszniczej, jaką była poprzednia, stała się, nie chcę powiedzieć, francusko-niemiecka, ale raczej niemiecko-francuska. Od tej chwili Francja służy sprawie wprowadzenia w życie programu niemieckiego.

Pierwszym punktem tego programu była ewakuacja Nadrenji. Jesteśmy w przededniu jej rzeczywistnienia, jednakże są jeszcze inne punkty, jak Anschluss, sprawa korytarza pomorskiego, które w odpowiedniej chwili nie omieszkają znaleźć się na porządku dziennym. Kto nie wypowiada się za podobną polityką w kwestiach wewnętrznych, tego obwołuje się natychmiast wrogiem pokoju.”

„Wielki czas — oświadczył na koniec Millerand — aby narodowi republikańscy skupili się i zorganizowali systematyczny opór przeciwko tego rodzaju polityce, którą określić można następującymi wyrazami: „Idziemy ku wojnie pod sztandarem pokoju.”

Belgia na drugiej konferencji haskiej.

Korespondent „Echo de Paris” w Brukseli donosi, iż ustalenie terminu drugiej konferencji haskiej w Paryżu w rozmowie Brianda z von Hoeschem wywołało tam duże poruszenie. W belgijskich kołach politycznych wyrażają zdziwienie, iż Briand i Hoesch załatwili tak szybko całą sprawę. Prasa belgijska przypomina, iż przewodniczący konferencji w Hadze, premier belgijski Jaspar, nie rzekł się dotychczas swego stanowiska i rzec się go nie zamierza. Panuje tu przekonanie, że Jaspar wyznaczy termin konferencji, gdy tylko zakończy swe prace komisja prawnicza, która w najbliższym czasie obradować będzie w Brukseli.

Groźne walki rosyjsko-chińskie.

Zdaje się, że dziwny stan pomiędzy Rosją a Chinami, ani wojny, ani pokoju, zaczyna się wyjaśniać i to w kierunku wojny. Na podstawie doniesień ze źródeł rosyjskich, na początku listopada wojska chińskie, stacjonowane w rejonie stacji Mandżuli, oraz miejsco-

wości Welksien, rozpoczęły ogień z dział i karabinów maszynowych przeciwko oddziałom sowieckiej straży pogranicznej, oraz spokojnym mieszkańcom pogranicza chińskiego i okolic rzeki Argun. Skutkiem strzelaniny w miejscowościach Ołoszynskaja i Abagutejewskaja, ludność zaprzestała pracy na roli i ewakuowała te miejscowości. Wśród mieszkańców jest wiele zabitych i rannych. W dniu 15 b. m. w rejonie stacji 86 batalion wojsk chińskich usiłował rozpocząć ofensywę, która została jednak odparta przez sowiecką straż pograniczną. W nocy z 16 na 17 b. m. wojska chińskie po otrzymaniu posiłków posunęły się ponownie w kierunku miejscowości Abagutejewskaja. Akcja wojsk chińskich rozpoczęła się również w okręgu morskim, gdzie codziennie strzały w kierunku sowieckiej straży pogranicznej oraz spokojnej ludności rejonów Połtawskaja, Pogranicznaja i Turij Rog zmusiły mieszkańców tych okolic do zaprzestania prac w polu i do ewakuowania tych miejscowości. W tym samym czasie napady band białogwardyjskich stały się coraz częstsze. Z dniem 15 b. m. dowództwo wojsk chińskich wzmożło transporty swych wojsk do Pogranicznaja i Michan-Fu. W dniu 17 b. m. zrana kawaleria chińska przekroczyła granicę sowiecką w rejonie Turij Rog i zaatakowała oddział sowieckiej straży pogranicznej.

Ze względu na atmosferę, jaka powstała na Dalekim Wschodzie, dowództwo armii specjalnej zmuszone zostało rozpocząć kontrakcję dla obrony granicy i spokojnej ludności okolic.

Sąd tłum.

Jak donoszą z Meksyku, przed kilkoma dniami znany szef bandy rozbójniczej, Ratcliffe, usiłując zbiec z więzienia ranął ciężko policjanta. Bandyte ujęto i osadzono z powrotem w celi. Rozwścieczony tłum wtargnął do więzienia i wywłókłszy Ratcliffa powiesił go na słupie telefonicznym. Pomimo, iż sznur oberwał się, oprawcy z tłumu powiesili rozbójnika po raz wtóry. Tym razem bandyta skonał. Sędzia okręgowy, któremu sprawę więzienia podlegały, był niemyłym świadkiem lynchu. Ratcliff był jeszcze w grudniu 1927 skazany na karę śmierci za napad rabunkowy na bank.

ROZPOWSZECHNIACIE
NASZA GAZETA!

SELMA LAGERLÖF.

Rzeczywistość.

Wuj Ruben. IX

Z chwila, w której śmierć Rubena pogrążyła ją w tak ciężkim żalu, musiał on być o wiele od nich grzeczniejszy. I często mówili sobie: Ach! gdybym mógł dać matce tyle szczęścia, ile jej dawał Ruben.

A przecież mało o nim wiedzieli: puszczał baka i przebiegał się na schodach kamiennych. Lecz, by matka kochała go tak bardzo, jakim-że musiał być dzieckiem cudownym!

Maż umarł: biedna kobieta nieustannie pracowała i trudziła się. Dzieci pomyślały, że gdyby żył Ruben, ulżyłoby to jej nieszczeniści. I za każdym razem, gdy widzieli ją płaczącą, sadzili, iż płacze dlatego, że Ruben nie żyje, lub że nie byli do niego podobni. I wciąż wzmagano się w nich pragnienie współzawodniczenia z małym zmarłym. Czegożby nie uczynili, by kochała ich tak, jak jego? I w tem znaczeniu brat Ruben był dzieckiem najpożyteczniejszym dla matki.

Skoro najstarszy z chłopców zarobił nieco groszy, przewożąc przez rzekę cudzoziemców, pobiegł czempredziej oddać je matce, na widok zaś jej uciechy, zdradził się z pożerającą go ambicją.

— Matko, czy teraz nie jestem podobny do naszego brata Rubena?

Matka wpatrzyła się w niego; porównała w duchu tę świeżą twarz z małym, bladawym widmem, siedzącym tam, na stopniach schodów. Chciała odpowiedzieć „tak”, ale nie mogła.

— Matka kocha cię bardzo, Iwanie. — rzekła wreszcie, — jakkolwiek nie jesteś takim, jak brat twój, Ruben.

Nie można było dorównać temu bratu: rozu-

miały to dzieci, lecz nie mniej dążyły do tego celu jak najsilniej.

Urosli, stali się porządnymi ludźmi, zdobyli pracę swą dobrobyt i szacunek ludzki, gdy tymczasem brat Ruben siedział zawsze na tem samym miejscu, na schodach kamiennych. A jednakże wciąż miał nad nimi tę samą przewagę: niepodobna było dorównać mu.

I, bądź czyniąc postępy, bądź przynosząc ulgę w losie matki, pragnęli, jako jedynej i wystarczającej nagrody, by powiedziała: „Ach! gdyby mój mały Ruben mógł to zobaczyć!”

Mały Ruben towarzyszył matce przez życie, aż do łoża śmierci. To on złagodził jej konanie, gdyż wśród najsroższych cierpień uśmiechała się na myśl, że spotka się z nim niebawem.

Ale opowieść o małym Rubenie nie kończy się wraz ze śmiercią jego matki. Dla braci swych i sióstr stał się symbolem życia uczciwego i pracowitego, czci synowskiej, oraz wszystkich wzruszających wspomnień z ubiegłych, ciężkich lat. Głos ich nabierał szlachetnego i tkliwego brzmienia, gdy o nim mówili. Naokół tego chłopczyka panował zawsze nastrój święta uroczystego.

I tą drogą wślizgnął się w życie swych siostrzeńców i siostrzenic. Miłość matki uczyniła go wielkim, wpływ zaś wielkich ludzi rozciąga się z pokolenia na pokolenie.

Synowi Berty dał się wuj Ruben silnie we znaki. Pewnego dnia, gdy, siedząc na brzegu chodnika, przypatrywał się ze spokojem, odczuwanym zawsze kiedy śledzi się niebezpieczną egzystencję innych, żdźbłom trawy i gałązkom, płynącym na los szczęścia po wzburzonej rzece, pogodnie jego studia filozoficzne przerwane nagle zostały przez matkę, która skoro tylko dostrzegła go, pomyślała o malcu, siedzącym na ganku kamiennym.

— Drogie dziecko, — rzekła — odejdz stąd! Wiesz, mama twoja straciła braciszka Rubena, który miał, tak jak ty, cztery lata. Umarł, ponie-

waż siedział na brzegu chodnika, gdzie przebiegał się.

Axel nie lubił, by mu przeszkadzano. Siedział nieruchomo z jasnymi loczkami na oczach. Wspomnienie o Rubenie wzbudziło w siostrze jego Bercie energię niezwykłą. Szarpnęła sroczko chłopczykiem, który tym sposobem nauczył się szanować wujka Rubena.

Innego dnia jasnowłosa Axel upadł na lodzie, złośliwie popchnięty przez dużego chłopca. Leżał, płacząc, by lepiej wykazać, jak się z nim obeszli i dla tego, że matka znajdowała się w pobliżu. Nic wiedział, że jego matka była przedewszystkiem siostrą Rubena. Skoro tylko dostrzegła go, nie znalazła żadnego słówka pocieszającego, ale wykrzyknęła:

— No, nie leż tak. Pomyśl o wuju Rubenie, który umarł, mając tak, jak ty, pięć lat, dla tego, że siedział na śniegu.

Axel zerwał się natychmiast, ale odczuł chłód aż w głębi duszy. Jak mogła matka mówić o Rubenie, gdy dziecko jej było tak stroskane? Axel czuł się bardzo urażony i tą drogą nauczył się nienawidzić wujka Rubena.

U samej góry schodów, w domu Axela, znajdowała się balustrada, na której rozkosznie było siadywać. W dole widniały kamienne tafle przedsiönka i wydawać się mogło, że bujamy nad przepaściami. Balustrada ta była dzielnym rumakiem. Gdy Axel dosiadał ją, przesadzał szafce i zdobywał pałace zaczarowane, lub, jak święty Jerzy, z rozwianymi jasnymi lokami, pokonywał smoki. Całe szczęście, że Ruben nie siadał tu nigdy. Ale, oczywiście, nastąpi to lada chwila. Jednego dnia, gdy smok tarzał się w przedśmiertnej mecie, a Axel tronął, dumny z odniesionego zwycięstwa, bona zawołała:

— Axel, zejdz natychmiast! Przypomnij sobie wujka Rubena, który umarł, mając tak, jak ty, lat osiem, dla tego, że usiadł na kamiennej balustradzie. Nie rób tego nigdy, słyszysz!

(Dokończenie nastąpi).

Nieudany zamach w Watykanie.

Rzym. (Tel. wł.) W bazylice św. Piotra usiłowano dokonać zamachu na byłego wikariusza Apostolskiego dla Szwecji, ks. Shmitha.

Gdy kanonicy bazyliki opuszczali kaplicę po modłach wieczornych, zbliżyła się jakaś niewiasta i skierowała rewolwer w stronę ks. Shmitha. Stojący obok kanonik, ksiądz Jerzy bawarski, spostrzegł to i uderzeniem pie-

ści wytracił jej rewolwer z ręki. Aresztowana sprawczyni nieudanego zamachu nazywa się Ranstad i jest obywatelką szwedzką. Motywy czynu nie są znane. Jak się zdaje, pani Ranstad jest umyślowo chora. Zapewne zostanie ona wydana władzom włoskim, celem wydalenia jej z granic Włoch, a nie oddawania pod sąd, jako umysłowo chorej.

Śmiertelny wypadek w laboratorium uniwersyteckim.

Kraków. W czasie ćwiczeń chemicznych w Laboratorium na Uniwersytecie Jagiellońskim wydarzył się niebezpieczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć jednej ze studentek, oraz niebezpieczne poparzenie jednego z laborantów.

Mianowicie słuchaczka 4-go roku chemii, Emilia Bolcówna, przez roz-

targnięcie wylała na siebie w pobliżu płomienia gazowego pewną ilość benzolu, który zapalił się na niej. Mimo natychmiastowej pomocy studentka po przewiezieniu jej do szpitala zmarła. Również silnego poparzenia doznał jeden ze studentów, pracujący obok miejsca katastrofy. (Pat.)

Uchwały komitetu ekonomicznego.

Warszawa. W dniu 25 b. m. odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów dr. Kazimierza Świątalskiego.

Poza szeregiem spraw bieżących Komitet Ekonomiczny Ministrów uchwalił szereg ulg celnych na maszyny i aparaty, sprowadzane z państw, nie-

posiadających z Polską traktatów handlowych i nowe instrukcje dla międzyministerjalnych komisji popierania eksportu, oraz w związku z trudną sytuacją kopalń Zagłębia Krakowskiego postanowił przyjąć z pomocą tym kopalniom w formie pewnych ulg podatkowych. (Pat.)

Straszny wybuch gazu.

Berlin. W Essen wydarzyła się wskutek uszkodzenia przewodów od gazu śmiertelna katastrofa, która zniszczyła w zupełności także halę tartową. Wybuch był tak silny, że ciężkie kamienie i rozmaite towary wy-

rzucone zostały w powietrze w promieniu 100 metrów, szerząc spustoszenie. Według dotychczasowych wiadomości, 26 osób odniosło rany, 3 osoby zostały zabite. Straż pożarna szuka wśród gruzów dalszych ofiar.

Protest przeciwko manifestacjom antypolskim w Rosji.

Moskwa. Poseł polski w Moskwie, Patek, przyjęty był w poniedziałek przez komisarza ludowego spraw zagranicznych, Litwinowa, któ-

remu złożył protest w sprawie antypolskich manifestacji, jakie ostatnio miały miejsce przed konsulatami polskimi w Charkowie i Kijowie. (Pat.)

Fundusz zaopatrzenia narodowego.

Paryż. Na posiedzeniu rady ministrów prezydent Doumergue podpisał projekt zaopatrzenia narodowego. Rząd złożył ten projekt w Parlamencie i będzie żądał uchwalenia go przed końcem r. b.

Projekt przewiduje sumę 1 miliard 850 milj. fr. na wydatki, związane z rozwojem rolnictwa, nauczaniem powszechnym, handlem i przemysłem. Obrócone na ten cel zostaną sumy, pochodzące z nadwyżek budżetowych i dochodów skarbu. (Pat.)

Przyjemność podróżowania po Bałkanach.

Angora. Orient Express przybył do Stambułu z 5-cio godzinnym opóźnieniem. Pasażerowie pociągu oświadczyli, iż na terytorium bułgarskim, pociąg został zaatakowany przez bandytów, uzbrojonych w karabiny i bomby. Pociąg uszedł cało tylko dzięki niezwyklej szybkości biegu, jaką nadał mu maszynista. Opóźnienie nastąpiło z powodu konieczności przeprowadzenia śledztwa. (Pat.)

Huragan w Portugalii.

Lizbona. (Tel. wł.) W całej Portugalii szaleje huragan, który w wielu miejscowościach spowodował powlew. Przewody elektryczne są poprzerywane. Straty są znaczne. Czy są ofiary w ludziach, dotychczas nie zdołano stwierdzić.

Gminy palestyńskie płacą karę.

Jerozolima. Na 11 miejscowości nałożono grzywny, wynoszące ogółem 11.000 funtów szterl., na zasadzie zarządzenia, przewidującego zbior-

Jakie mają być Kasy Chorych.

Warszawa. W niedzielę rozpoczęła swe dwudniowe obrady zwołana przez Naczelną Izbę Lekarską z inicjatywy ministra pracy i opieki społecznej, Prystora, konferencja w kwestii usprawnienia lecznictwa w kasach chorych. Przewodnictwo obrad objął minister Prystor. Po ukonstytuowaniu się prezydium minister Prystor wygłosił następujące przemówienie:

Kasy Chorych w zrozumieniu ustawy winny być instytucjami pożytecznymi i pożądanymi przez całe społeczeństwo. Tak jednak w życiu praktycznym nie stało się. Zdanie to moje zdaje się nie jest odosobnione. Podzielane jest ono niemal przez wszystkich, którzy stykali się z tą instytucją bezpośrednio lub pośrednio. Zamiast tego, żeby być instytucjami żywymi, nawskroś społecznymi, przesiąkniętymi całą troską o dobro społeczeństwa i jego członków, stały się przeważnie instytucjami suchymi, biurokratycznymi, świadczącymi dobrodziejstwa jak z łaski i zdradzającymi tendencje do skostnienia w swej formie.

Po scharakteryzowaniu tego stanu rzeczy minister stwierdził: Nie chcę bynajmniej występować w roli oskarżyciela. Nad złemi objawami przeszłości stawiam krzyżyk. Chodzi mi natomiast o to, żeby z kas chorych zrobić instytucje naprawde, a nie tylko

z nazwy swojej, społeczna, t. j. taka, która służyła społeczeństwu, która by dbała o jego dobro, pracując nie tylko na dziś, ale z myślą o przyszłość. a sądzę, że instytucja ta przy swoich środkach mogłaby i może wiele zrobić choćby w kierunku podniesienia powszechnej zdrowotności w kraju. Proszę dlatego Panów, abyście zechcieli, nietykając przeszłości i doszukując winy, pomóc mi w znalezieniu drogi, by instytucja ta stała się taką, do której należeć chciałby każdy obywatel polski.

Po przemówieniu ministra, przyjemnie oklaskami zabrał głos prezes Naczelnej Izby Lekarskiej b. minister dr. Chodźko. Mówca podkreślił z naciskiem fakt, że po raz pierwszy zwrócono się do świata lekarskiego, aby zasięgnąć jego opinii w tak doniosłej sprawie. Świat lekarski — oświadcza dr. Chodźko — jednomyślnie stoi na stanowisku, że ubezpieczenie społeczne stanowi konieczność narodową i państwową. W końcu swego przemówienia dr. Chodźko zapewnił w imieniu świata lekarskiego ministra Prystora o mocnej woli tego świata w kierunku całkowitego poparcia doniosłych zamierzeń w zakresie organizacji i usprawnienia naszych ubezpieczeń społecznych. (PAT.)

SPORT.

Szkola wychowania fizycznego.

Centralna wojskowa szkoła gimnastyki i sportu została już przeniesiona z Poznania do Warszawy i przemianowana na „Centralną Szkołę Wychowania Fizycznego”. Założono ją w roku 1921 i była ona przez ośm lat ośrodkiem całego ruchu sportowego w województwie poznańskim. Płny jej działalności są imponujące, gdyż dotąd wydała ona 1280 instruktorów a 781 osób przebyło jej kursa informacyjne. Poza wojskowymi przeszło przez regularne kursa w szkole 98 nauczycieli i sportowców, 291 ochotników przysposobienia wojskowego, 41 instruktorów policji państwowej i straży granicznej, ponadto od roku 1926 notowano rokrocznie przeciętnie 1000 osób ćwiczących w szkole, a rekrutujących się z pośród klubów sportowych szkół i organizacji m. Poznania. Jednym z głównych powodów przeniesienia szkoły jest chęć skoncentrowania w stolicy kształcenia wychowawców, instruktorów i nauczycieli wychowania fizycznego.

Górny Śląsk — Śląsk Opolski 8:14 p.

Rozegrane w sobotę w Gliwicach międzynarodowe zawody zapasnicze pomiędzy reprezentacją Górnego Śląska i Śląska Opolskiego, zakończyły się zwycięstwem reprezentacji niemieckiej w stosunku 14:8 punktów.

Wyniki przeprowadzonych walk przedstawiają się następująco:

Waga musza: Reichel (Niemcy) — Ganzera (Polska) — zwyciężył Ganzera.

Program radiowy.

Środa, 27 listopada, 1929 r.

Katowice, fala 408,7 m.: 11.58 Sygnał czasu z Warszawy oraz hejnał z Krakowa — 12.05 Koncert gramofonowy — 16.00 Komunikaty gospodarcze — 16.15 Program dla dzieci z Warszawy — 16.45 Koncert gramofonowy — 17.15 Miśsterjum „Nocy Listopadowej” — Wyspiańskiego — 17.45 Koncert z Warszawy — 18.45 Rozmaitości — 19.05 Komunikaty Wojewódzkiej Komisji Turystycznej — 19.10 Koncert — 19.20 Opowiadanie „Z podróży po Skandynawii” — 19.45 Komunikaty sportowe — 20.00 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej — 20.05 Odczyt część III: „Życie polskie w dawnych wiekach” — 20.30 Transmisja z Konserwatorium w Warszawie koncertu laureatów Akademii Muzycznej w Pradze — 22.00 Komunikaty z Warszawy — 22.10 „Felieton w felietonie” — 22.25 Felieton z Warszawy — 22.35 „Komunikaty prasowe z Warszawy.”

Warszawa, fala 1.395,3: 12.05 Koncert gramofonowy. — 15.45 Wiadomości dla harcerzy. — 16.15 Program dla dzieci. — 16.45 Płyty gramofonowe. — 17.15 Opowiadanie o ziemi sudeckiej. — 18.45 Rozmaitości. — 19.25 Płyty gramofonowe. — 19.40 Radijokronika. — 20.15 Felieton. — 20.30 Transmisja ze szkoły muzycznej. — 22.10 Felieton. — 22.35 Komunikaty. — 23.00 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 314,1: 12.05 Płyty gramofonowe. — 16.45 Koncert gramofonowy. — 17.15 Odczyt o zwierzętach domowych. — 18.45 Rozmaitości. — 18.55 Wiadomości dla harcerzy. — 19.25 Odczyt. — 20.00 Hejnał. — 20.30 Koncert.

Poznań, fala 336,3: 13.05 Płyty gramofonowe. — 14.00 Giełda. — 16.55 Pogadanka francuskiego. — 17.15 Stuchowisko dla dzieci. — 17.45 Niespodzianki. — 18.45 Nadprogram. — 20.30 Akademia ku uczczeniu generała Żaruskiego. — 21.30 Śpiew. — 22.45 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 325: Gliwice, fala 253: Płyty gramofonowe. — 19.05 Koncert wokalo-instrumentalny. — 20.30 Muzyka.

Waga kogucia: Głowka (N.) — Dworak (P) walka nierozstrzygnięta.

Waga piórkowa: Schulc (N.) — Misiola (P.) zwyciężył Schulc.

Waga lekka: Rajowicz (N.) — Mazurek (P.) zwyciężył Rajowicz.

Waga średnia: Morgenstern (N.) — Głab (P.) zwyciężył Morgenstern.

Waga półciężka: Kabisch (N.) — Gałuszka (P.) zwyciężył Kabisch.

Waga ciężka: Schmeirschek (N.) — Kiciński (P.) zwyciężył Kiciński.

Audjencia harcerzy u Ks. Kard. Hlonda.

J. E. Ks. Kardynał Prymas Hlond przyjął organizację Zw. Harcerstwa Polskiego, która w imieniu Naczelnej Rady Harcerskiej złożyła podziękowanie za Jego serdeczną troskę o ducha harcerstwa, i zapewniła, że wedle jej najgłębszego przekonania nie bezpośrednio religijnemu duchowi harcerstwa nie zagraża, i że będzie ona czuwała zawsze nad zabezpieczeniem młodzieży harcerskiej zdrowego i swobodnego rozwoju w wiernej służbie Bogu i Ojczyźnie.

Jego Eminencja podkreślił, że drogie jest Mu nasze harcerstwo, lecz widzi wiele niebezpieczeństw, idących z zewnątrz, i przed tem niebezpieczeństwem ostrzega młodzież. Na zakończenie Jego Eminencja udzielił delegacji błogosławieństwa.

Berlin, fala 475,4: 14.00 Płyty gramofonowe. — 16.20 Koncert solistów. — 17.20 Obrazy miast. — 19.00 Koncert. — 20.30 Koncert — następnie muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 519,9: 11.00 Muzyka. — 15.30 Program muzyczny dla młodzieży. — 19.30 Transmisja opery. — 22.00 Koncert.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI w KATOWICACH.

Repertuar.

Wtorek, dnia 26 b. m. „Eugenjusz Onegin” o godz. 7.30.

Środa, dnia 27 b. m. „Ładna historia” z dyr. Z. Nowakowskim o godzinie 7.30.

Czwartek, dnia 28 b. m. „Bal Maskowy”, występ P. Raitscheffa, o godzinie 7.30.

Piątek, dnia 29 b. m. „Stary Kawał” o godz. 7.30.

Sobota, dnia 30 b. m. „Straszny Dwór”, dla młodzieży szkolnej o godzinie 3.30 po południu.

Sobota, dnia 30 b. m. „Rewizor z Petersburga” o godz. 7.30.

Teatr Polski na prowincji.

Wtorek, dnia 26 b. m. „Uciekla mi przepioreczka”, Pszczyna.

Środa, dnia 27 b. m. „Lalka” Król. Huta.

Czwartek, dnia 28 b. m. „Ładna historia”, Bielsko.

Ze Śląska Opolskiego

Z Bytomskiego.

Polsko-Katolicka Partia Ludowa straciła w wyniku skomplikowanych obliczeń głosów jeden mandat do rady miejskiej w Bytomiu. Krają pogłoski, że nie wszystko było podczas obliczenia głosów w porządku. Jak słychać, szereg ugrupowań zamierza wnieść protest przeciw rozdziałowi mandatów. Do tej akcji ma się też przyłączyć Polsko-Katolicka Partia Ludowa. Z pośród całego szeregu nieprawidłowości podczas wyborów do rady miasta Bytomia należy podkreślić, że przeszło połowa kartek do głosowania podawała fałszywie nazwiska kandydatów Polsko-Katolickiej Partii Ludowej oraz partii lokatorów. Charakterystycznym jest, że ta pomyłka w druku dotknęła właśnie oba te ugrupowania.

W wyborach do sejmiku prowincjonalnego, które odbyły się w niedzielę, dnia 17 listopada b. r., na Polsko-Katolicką Partię Ludową oddano głosów: w Mikulczycach 1003, w Miechłowicach 566, w Bobrku-Karbie 474, w Wieszowie 385, w Górnikach 111, w Grzybowicach 176, w Stolarzowicach 55. Do bytomskiego sejmiku powiatowego wybrano na 26 delegatów 3 Polaków, mianowicie: Weingarta z Mikulczyc, Laszczyka z Miechowic i Kęsy z Wieszowy.

W ostatnim czasie dokonano w Bytomiu i okolicy kilku napadów rabunkowych, mianowicie: dnia 30 września na kantor wymiany Sopera w Bytomiu, dnia 1 października na skład kupca Heera w Szombierkach, dnia 11 października na transport pieniędzy przeznaczonych na wypłatę zarobków na szosie Łagiewnickiej w Bytomiu, dnia 24 października na filię Beuthener Bank w Miechłowicach oraz dnia 13 listopada na Oberschlesische Handelsbank w Bytomiu. W toku dochodzeń za rabusiami aresztowano niejakiego Emanuela Polczyka, urodzonego 1903 r. w Kopaninie pod Lipinami, który przyznał się do udziału w napadach. Jego dwaj współnicy zbiegli; są nimi: 29-letni Bernard Polczyk z Goduli (woj. śląskie) i 25-letni Alfons Wolny z Rozbarku pod Bytomiem. Policja poszukuje śmiałych rabusiów.

Z Zabrskiego.

Miasto Zahrze miało w tygodniu od 14 do 20 listopada 2.919 bezrobotnych, z których 1.748 pobierało zapomogi.

Z Gliwickiego.

Wprowadzenie nowego proboszcza parafii św. Rodziny w Gliwicach, dotychczasowego administratora ks. Patasa, odbędzie się we wtorek, dnia 3-go grudnia.

Z Opolskiego.

W nieobecności rodziców powstał w posiadłości Walentego Kaczmarczy-

ka w Dańcu pożar, który zniszczył domostwo, chlew i stodołę. Oprócz martwego inwentarza spłonęło także całe tegoroczne żniwo. Ogień podłożyły dzieci, bawiące się zapałkami.

Z Kluczborskiego.

Godny pożalowania wypadek spotkał 24-letnią robotnicę Barbarę Burzanę z Bogacie. Burzanka jechała pociągiem i zasnęła. Siedząc w rogu wagonu, musiała nieznacznie oprzeć się o rączkę od drzwi, które się nagle otwarły i B. wypadła. Nieszczęśliwa

znaleziono na bocznym torze z ciężkimi obrażeniami. Odwieziono ją do lecznicy w Wołczynie.

W okolicy Ciasnej przytrzymała straż graniczna kilku przemytników, którzy usiłowali przemycić okowite przez niemiecko-polską granicę. Na wołanie strażników nie przystanęli przemytnicy, wobec czego urzędnicy oddali za nimi kilka strzałów. Jeden przemytnik został zabity, drugi zraniony w nogę. Reszta przemytników zniknęła w ciemnościach.

Sprawy towarzysztw.

Związek Polskich Restauratorów, Właścicieli Kawiarni i Hotelu na województwo śląskie z siedzibą w Katowicach zawiadamia swych członków, że w dniu 22 listopada przeniósł swoje biuro i sekretariat w Katowicach do nowego lokalu przy Placu Wolności 8, fon 16-12.

Zarząd główny Związku Polskich Restauratorów urzęduje w Lipinach we wtorek, dnia 26 listopada o godzinie 15 zebranie na sali p. Janusza w Lipinach. Zarząd związku zaprasza na zebranie wszystkich restauratorów - Polaków z Lipin, Piaśnik, Chropaczowa, Łagiewnik, Goduli, Orzegowa, Chebzia, Nowego Bytomia i Rudy, bez względu na to, czy otrzymali zaproszenie.

Związek Emer. Urzędników Państw., Samorz., Komun. i Wojskowych województwa śląskiego urzęduje w środę,

dnia 4 grudnia o godz. 10 w Strzesze Górniczej przy ul. Andrzeja 21 plenarne zebranie członków i niezorganizowanych emerytów.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik”, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

NERWOL

Chemika D-ra **FRANZOSA**, jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) na

REUMATYZMOWI

kluciu z powodu przeziębienia, postrzałowi, ischiasowi i t. p.

— Zadać w aptekach. —

Wyrób i główna sprzedaż:

Apteka **WIKOGASCH**, Główna, Konernika 1

Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach ma zamiar w niedalekiej przyszłości uruchomić dwa kursy a mianowicie jeden przygotowujący na czeładnika automobilowego, drugi kurs przygotowujący do egzaminu na mistrza automobilowego.

Każdy z powyższych kursów trwać będzie 6 miesięcy z nauką częściowo dzienną, częściowo wieczorową.

Na kursach nauczone będą: teoria automobilu, nauka jazdy, zajęcia praktyczne odnoszące się do rozbiórki i składania samochodu.

Opiata za kurs zależeć będzie od ilości zgłoszonych kandydatów. Od zł. 40.- do zł. 60.- miesięcznie dla członków Instytutu, dla nieuczniów 30 % więcej. Członkiem Instytutu może być każdy rzemieślnik; składka roczna wynosi tylko zł. 10.-.

Zgłoszenia przyjmuje biuro Śląskiego Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego w Katowicach, przy ul. Słowackiego 19, III. p. w godzinach urzędowych od 9-13 i od 16-18, zaś w soboty od 9-13. (Nr. telefonu 837.)

Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach podaje, że wzory prac uczniowskich z kursu imitacji drzew i marmurów dla lakierników, malarzy sztyldów, jakoteż malarzy pokojowych, odbytego we Lwowie, są wyłożone w biurze Instytutu.

Wszyscy panowie malarze i lakiernicy interesujący się kursem imitacji drzew i marmurów dla lakierników, malarzy sztyldów, jakoteż malarzy pokojowych mogą sobie wspomniane wzory przejrzeć w biurze Śląskiego Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego w Katowicach, przy ul. Słowackiego 19, III. p. w godzinach urzędowych od 9-13 i od 16-18, zaś w soboty od 9-13.

Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach uruchamia w Katowicach z dniem 1 grudnia 1929 r. kursy do kształcenia dla uczniów rzemieślniczych, którzy z tych kurs innych powodów nie mogli uczęszczać na naukę do do kształcącej szkoły zawodowej i nie ukończywszy jej, nie mogą przystąpić w myśl postanowień polskiej ustawy przemysłowej, z której wprowadzeniem w Województwie Śląskiem należy się liczyć, do egzaminu na czeładnika.

Na kursach tych wykładane będą następujące przedmioty: 1. język polski, 2. nauka obywatelstwa, 3. rachunki, 4. rysunki i kreślenie, 5. fizyka przemysłowa, 6. materiałoznawstwo ogólne i specjalne, 7. technologia zawodowa.

Pierwszy kurs zostanie uruchomiony dla pracowników budowlanych a więc murarzy, cieśli, kamieniarzy i brukarzy i to w Katowicach.

Kurs trwać będzie 3 miesiące o 34 godz. nauki tygodniowo w godzinach popołudniowych.

Opiata za kurs wynosić będzie zł. 10 — miesięcznie od uczestnika, który jest członkiem Śląskiego Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego, nieczłonkowie opłacają 30 % wyższą stawkę.

Zgłoszenia na kurs przyjmuje biuro Śląskiego Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego w Katowicach przy ul. Słowackiego 19, III. p. w godzinach urzędowych od 9-13 i od 16-18, zaś w soboty od 9-13.

CZYTELNICZY!

Przy zakupie towarów powołujcie się na ogłoszenia w naszej gazecie

60

ROCZNIK

60

ulubionego Kalendarza ludowego już się ukazał

„KATOLIK” KALENDARZ DLA WSZYSTKICH NA ROK PAŃSKI 1930

jest do nabycia w naszym wydawnictwie w Bytomiu

|| Tegoroczny nasz kalendarz jest bardzo starannie wykonany i obfituje w treść doborową. Wszystkie powieści i artykuły są upiękzone obrazkami i ilustracjami

BEZPŁATNE DODATKI:

Kolorowy obrazek. — **Kalendarz ścienny** na białym kartonie, czerwonym drukiem

Treść kalendarza jest następująca:

- 1. Artykuły:** O przestworzu wszechświata (z obrazkiem firmament obsiany gwiazdami). — Trzechsetlecie urodzin króla Jana III. Sobieskiego (portret Jana III., jego ojca Jakóba Sobieskiego, Jan III zwycięzca Turków pod Wiedniem 1683). — Trzęsienia ziemi w Polsce. — Palestyna dzisiejsza. — Ferdinand Foch (portret marszałka połączonych armii sojuszników). — Państwo kościelne (portret Ojca św. Piusa XI., Bazyliki św. Piotra w Rzymie, grupa pielgrzymów śląskich przed Watykanem, Mussoliniego). — Leniwiec (osobliwe zwierzę). — Dożynki na Górnym Śląsku (obrazek i Pan prezydent Mościcki na śląskich dożynkach). — Pierwszy Zjazd Polaków z Zagranicy (2 obrazki). — Pomnik Adama Mickiewicza w Parvzu (trzy obrazki). — Lourdes (obrazki: Grota w Lourdes, Uzdrowiona uczestniczka pielgrzymki, Bazylika w Lourdes, Pastuszka Bernadetta). — Kazimierz Pułaski, Józef Bem, Joachim Lelewel (pięć obrazków: Portret Pułaskiego, bohatera dwóch światów, Generał Bem na wojnie węgiersko-austriackiej w 1848 r., Medal pamiątkowy Bema, Joachim Lelewel w Bibliotece). — Muszle szkodniki (trzy obrazki). — Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu (dwa obrazki).
- 2. Powieści i opowiadania:** 1. Dzwonnik. — 2. Na Zachodzie nic nowego (Wyjatek z powieści Remarque'a, grozą przejmujące opowiadanie ze strasznej wojny światowej (3 ryciny). — 3. W samotrzasku. — 4. Człowiek rzetelny. — 5. Męczennik tajemnicy spowiedzi św. — 6. Pod piorunami (Z czasów prześladowania Unitów).
- 3. Artykułiki mniejsze:** Cyrk natury w Ameryce. — Liga Narodów. — Największe dzwony na kuli ziemskiej. — Czy ziemia jest przeludniona. — Ochrona oddechu nad i pod ziemią. — Silna wola i pewność siebie.
- 4. Wiersze:** Królestwo Maryi (ks. biskup Wład. Bandurski). — A za tego króla Jana (M. Kononicki). — Sprężystą jest gałąź chmielu. — Srebrne dzwonki. — Nad głębiami.
- 5. Pouczenia i rady dla domu i gospodarstwa:** 1. Oszczędność w gospodarstwie domowym (11 porad). — 2. Lecznictwo domowe (10 sposobów używania leków domowych). — Dla rolników (15 wskazań, jak się obchodzić i jak pielęgnować zwierzęta domowe). — O nawozach sztucznych i nawożeniu azotem.
- 6. Zdania — Żarty — Zagadki.**
- 7. Odpusty na Ziemiach Polskich.** — **8. Jarmarki na Śląsku Opolskim, Wrocławskim, Lignickim, we Województwie śląskim i w całej Polsce.**
- 9. Ogłoszenia.**

Ponadto zawiera nasz kalendarz wszystkie te rzeczy, jakie się znajdować powinny w każdym kalendarzu ludowym a więc: Kalendarium świąt katolickich, kalendarz żydowski i różne rachuby czasu.

Panowie księgarze, kramarze, agenci i kolporterzy dostają stosowny rabat, zależny od ilości pobr. egz.

Cena dla Polski i Wojew. Śląskiego 1.50 złp, opakowanie i porto — 50 gr.

Nabywać można u agentów naszej gazety i we wszystkich księgarniach.

Unieważniam

zrebutoną książeczkę wojskową, wydaną przez PKU. Katowice.

Holewczak Demitr.



Kromczyński-Poznań
Aleje Marcinkowskiego 5

Agenci do sprzedaży maszyn do szycia potrzebni.



Człowiek przeczony zanim kupi kose, rower, gramofon instrumenta muzyczne załadą ilustrowany katalog. Kosa reklamowa darmo. Zaliczyć 25 gr na porto.

Karmelicki
Dom Wyspikowy
Poznań
Plac Karmelicki 1.

ZASTĘPCY (czytelnicy) poszukiwani na bardzo korzystnych warunkach dla rozrządzący obciążeni na raty nowym ułatwionym systemem. Sukces zapewniony — poważne stałe zarobki. **Małoleńska Kasa Kredytowa-Lwów** — Małoleckiego 2.

Miód

prawdziwy pszczyński, czysty naturalny, z nasieki własnej, wysyła za pobraniem w zaplombowanych blaszankach franko. 5 kg 18.50 zł. 10 kg 35. — Zł. Jan Kulmatycki, Horodyszcze, pocz. Kozłów k. Tarnobola.

„Buchaltery i Inne Współczesne Wykłady” Palięra gwarantuje wieloletnią nową modzielnosć. Warszawa, Nowogrodzka 48d. Za miejscowi listownie.

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Sroda

27

listopada

Sw. Włirgiljusza, biskupa, ap. Karyntji.

Sw. Walerjana, bisk. wyznawcy.

Albowiem kupieniście zapłatą wielką. Chwalcie i noście Boga w ciele waszem. (I. Kor. VI. 20.)

Zdanie: Choćby najsłabszy miał przed sobą cele, — Nie bierz nad siły, ani obiecuj zawiele.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godz. 2.50, zach. o godzinie 15.48. — Księżyc wsch. o godz. 2.50, zach. o godz. 14.11.

Długość dnia 8 godzin 34 min. — Zmiany powietrza: burzliwe, dżdżysto. — Jutro: pięknie.

— **Dostarczanie kwater wojskowych.** Niektóre władze gminne nie uwzględniają kwater dla wojskowych, delegowanych służbowo na dany obszar, a w szczególności dla rejonowych inspektorów koni, żądając od tych wojskowych, jak również i od szeregowych pełnej taksy za mieszkanie. Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło, że, na mocy obowiązujących ustaw, gminy obowiązane są dostarczać kwater nie tylko w przemarszu, lub podczas ćwiczeń, ale również i w takich przypadkach, kiedy instruktorzy koni wizytują odległe tereny i kontrolują księgi gminne ewidencji koni.

— **Kapitały na elektryfikację.** W tych dniach odbyła się w ministerstwie robót publicznych wstępna konferencja między naczelnikiem wydziału elektrycznego a przedstawicielem kapitałistów francuskich, którzy pragną wziąć udział w złożonej przez elektrownię w Gródku ofercie zelektryfikowania województwa poznańskiego i pomorskiego. Jak donosi prasa warszawska elektrownia w Gródku ma już pozyskany dla swego projektu udział poważnych kapitałów zagranicznych, a mianowicie dwóch grup francuskich i jednej szwedzkiej.

— **Wystawa komunikacyjna.** W tych dniach nadeszło do Poznania pismo ministerstwa pracy i handlu, zawierające urzędowe zezwolenie rządu na otwarcie w lipcu 1930 roku Międzynarodowej Wystawy Komunikacyjno-Turystycznej w Poznaniu.

Województwo śląskie.

* **Odczyt ministra Boernera w Katowicach.** Dnia 1 grudnia b. r. w Katowicach w sali Teatru Polskiego o godz. 12 w południe pan minister poczt i telegrafów inż. Boerner wygłosi odczyt p. t. „Wielkomocarstwowa Polska a dzisiejsza konstytucja“.

Bezpłatne zaproszenie i bilety wstępu otrzymać można w biurze komitetu organizacyjnego w Katowicach przy ul. Pocztowej 11, telefon 25-95, parter na lewo, w godzinach od 10—12 w południe i od 4—6 po południu.

Organizacje, związki oraz osoby pragnące uzyskać zaproszenia i bilety dla swych członków, zechcą zgłosić zapotrzebowania najpóźniej do czwartku, dnia 28 listopada b. r.

* **Dzień Trzeźwości.** Z okazji „Dnia Trzeźwości“, odbytego w niedzielę, dnia 6 października b. r. urządzono kwestę uliczną na rzecz walki z alkoholizmem, podczas której zebrano 683.94 zł. Razem z dobrowolnymi datkami 923.94 złotych.

* **Z ruchu przeciwalkoholowego na Śląsku.** Od 6 października do 14 listopada urządziła Polska Liga Przeciwalkoholowa w Katowicach w czterech miejscowościach ruchomą wystawę przeciwalkoholową. Wystawa ta wzbudzała wśród miejscowych obywateli wielkie zainteresowanie, w szczególności zaś wśród nauczycielstwa. Dowodem tego jest niżej podane zestawienie zwiedzenia wystawy. W Lublińcu zwiedziło wystawę 925 młodzieży, 450 dorosłych, w Tarnowskich Górach 2200 młodzieży, 500 dorosłych, w Orzeszu 450 młodzieży, 400 dorosłych, w Rybniku 2880 młodzieży, 550 dorosłych. Razem: 4255 młodzieży, 1900 dorosłych.

* **Umowa taryfowa dla pracowników handlowych.** Po długotrwałych rokowaniach nastąpiło w tych dniach zawarcie i podpisanie nowej umowy taryfowej dla pracowników handlowych na górnośląskiej części województwa śląskiego. Ustalono, że umowa taryfowa obowiązywać będzie do 31 grudnia 1931 roku, natomiast tabele płać do 30 czerwca 1930 roku, z ważnością od 1 grudnia 1929 roku. Obie strony powzięły uchwałę wniesienia do ministerstwa pracy i opieki społecznej memoriał w sprawie nadania tej umowie obowiązującej dla wszystkich bez wyjątku zakładów handlowych na Górnym Śląsku.

* **Układy zarobkowe w przemyśle metalowym.** W dniach 27, 28 i 29 bm. odbędzie się układy między pracodawcami, a organizacjami zawodowymi, w sprawie umowy w przemyśle przetwórczym, metalowym, cynkowym i ewentualnie chemicznym.

* **Nowe przepisy policyjne w górnictwie.** Dnia 25 bm. odbyła się w Wyższym Urzędzie Górniczym pod przewodnictwem wicedyr. inż. Majewskiego konferencja naczelników Okręgowych Urzędów Górniczych w sprawie nowych przepisów policyjno-górnictwowych, które mają być opracowane i już w r. 1930 wprowadzone w życie. Nowe te przepisy będą rezultatem szczegółowych badań i doświadczeń, poczynionych na kopalniach Górnego Śląska, i mieć będą na celu powiększenie bezpieczeństwa życia górników.

Byłoby rzeczą wskazaną, by w naradach tych brali udział także przedstawiciele organizacji górniczych. Mogliby oni swymi praktycznymi spostrzeżeniami ułatwić zadanie władz.

* **Znowu nieszczęśliwy wypadek na kopalni „Kleofas“.** W poniedziałek o godz. 8 rano w czasie przejścia przez szybik na kopalni „Kleofas“ przyniesiony został winda do pomostu górnik Józef Pietruszka, ponosząc śmierć na miejscu. Władze górnicze prowadzą w tej sprawie dochodzenia.

* **Zmiany na stanowiskach w urzędach górniczych na Śląsku.** Przyjęta została na praktykę w wyższym urzędzie górniczym w Katowicach Elżbieta Nierychłówna. Mianowani zostali: Kancelistka Klara Nowarówna a rejestratorem w okręgowym urzędzie górniczym w Katowicach: praktykant Wincenty Sibon kancelistą w okręgowym urzędzie górniczym w Rybniku; kancelista Paweł Ordon rejestratorem w okręgowym urzędzie górniczym w Tarnowskich Górach; kancelista Jan Tomala rejestratorem w okręgowym urzędzie górniczym w Królewskiej Hucie.

* **Złoty krzyż zasługi** z okazji 11-tej rocznicy odzyskania niepodległości otrzymali na Górnym Śląsku: Kupcowa Stefania Botorowa w Rybniku, drogerzysta Mieczysław Ceglarek w Hajdukach Wielkich, podinspektor policji Józef Jeziorski w Katowicach, właściciel restauracji Feliks Ku-

pilas w Szopienicach, urzędnik huty Franciszek Marszolik w Biertułtowach, ks. proboszcz dr. Jan Masny w Rogowie, ks. proboszcz Franciszek Palarczyk w Biertułtowach, lekarz powiatowy dr. Antoni Rogaliński w Pszczynie, ks. proboszcz Filip Pandel w Radoszowach, Marja Witczakowa w Jastrzębiu Zdrowiu, ks. proboszcz Teodor Walenta w Wilczy Dolnej.

* **Nowy Zarząd Okręgowy Z. O. K. Z.** Dnia 18 b. m. odbyło się posiedzenie Zarządu Okręgowego Z. O. K. Z. pod przewodnictwem prezesa Dr. Nowaka, który złożył sprawozdanie z posiedzenia Zarządu Głównego Z. O. K. Z., poświęcone omówieniu układu likwidacyjnego polsko-niemieckiego, poczem odczytano i przyjęto do wiadomości deklarację, uchwaloną w tej sprawie przez Zarząd Główny. Dla omówienia znaczenia tego układu dla stosunków śląskich postanowiono zwołać na dzień 24 b. m. nadzwyczajny Zjazd Delegatów Kół Miejsowych Z. O. K. Z. Okręgu Śląskiego. Następnie omawiano stanowisko, zajęte przez duchowieństwo kościoła ewang. unięgo wobec swiat państwowych i postanowiono sprawę tę postawić również na porządku dziennym Nadzwyczajnego Zjazdu Delegatów. Omawiano również sprawę konieczności założenia w Katowicach politechniki. W tej sprawie zostanie ogłoszona publicznie odpowiednia rezolucja.

Na posiedzeniu tym dokonano ukonstytuowania się Zarządu Okręgowego. Na wniosek prezydenta Spaltensteina wybrano prezydium w dotychczasowym składzie, mianowicie: Dr. Ignacy Nowak — Król, Huta, Prezes, Prezydent Dr. Adam Kocur — Katowice, wiceprezes. Do prezydium ściślejszego wybrano: Prezydenta Spaltensteina, Starostę Szalińskiego, p. Kinowskiego, i p. Sawickiego.

* **Walka z przemyślnictwem.** Według statystyki okręgowego inspektoratu Śląskiej Straży Granicznej, w miesiącu październiku r. b. zatrzymano za nielegalne przekraczanie granicy 132 osoby, oraz 157 osób za przemyślanie towarów. W sześciu wypadkach straż skonfiskowała przemyt bez właścicieli, w jednym wypadku straż graniczna musiała użyć broni palnej, raniąc przemytnika. Ogólna wartość skonfiskowanych towarów wynosi około 42 tysięcy zł. W większości wypadków usiłowano przemyścić wyroby tytoniowe, towary jedwabne i bawełniane.

Z Katowickiego.

Katowice. (25-lecie cechu.) Cech blacharzy i instalatorów w Katowicach obchodził w ubiegłą sobotę i niedzielę 25 rocznicę swego istnienia. Cech ten, który założono 23 listopada 1904 roku, ma 80 członków w górnośląskiej części województwa śląskiego.

— (Ruch autobusów Katowice—Bytom.) Od 26 listopada roku bieżącego autobus na linii Katowice—Bytom kursuje znowu normalnie jak dawniej przez Chorzów — Król. Huty — Łagiewniki.

— (Skutki nadmiernej używania alkoholu.) Roman G. z Murcek, lat 30, wypił tak wielką ilość alkoholu, iż utracił pewność w chodzeniu. Z tego powodu G. spadł ze schodów i zламаł sobie kark. W stanie groźnym odstawiono go do lecznicy. Nieszczęśliwy walczy z śmiercią.

— (Listy anonimowe.) Prokuratura w Katowicach otrzymała niedawno list, zawierający obelgi między innymi zdanie, że prokuratura utrzymuje stosunki ze złodziejami. Jako domniemanego autora tego listu pociągnięto do odpowiedzialności robotnika Józefa B. z Kostuchny, który w sądzie pierwszej instancji został skazany na 8 miesięcy więzienia. Zasadzono wniosek odwołania od wyroku. W tych dniach odbyła się rozprawa przed sądem II instancji. Józef B.

oświadczył, że listu tego nie pisał, autora również nie zna. Prokurator zwrócił uwagę na to, że Józef B. jest zawikłany w trzy podobne sprawy, poczem wniosek o wydanie orzeczenia przez rzeczoznawcę. Sąd przyjął wniosek prokuratora, wobec czego rozprawę odroczone.

Mysłowice. (Pożar.) Na podwórzu przed garażem przy ulicy Bytomskiej 20 w Mysłowicach wybuchł pożar, wskutek pęknięcia rury gazowej od motoru. Ogień rozszerzał się nader szybko i zanim się spostrzeżono, samochód był objęty płomieniami. Auto spaliło się doszczętnie. Właściciel samochodu Józef Adamaszek z Mysłowic ustalił szkodę, jaką poniósł, na 15 tysięcy złotych.

Rożdzień w Katowickiem. (Zderzenie samochodu z kolejką elektryczną.) Na ulicy Hutniczej w Rożdżeniu nastąpiło zderzenie samochodu osobowego z tramwajem. Autem kierował szofer Juroszka z Katowic. Tramwaj wykołcił się, samochód został zupełnie zdruzgotany. Policja stwierdziła, że winę ponosi szofer wskutek zbyt szybkiej jazdy.

Szopienice w Katowickiem. (Ruszyło ją sumienie.) W połowie października roku bieżącego znaleziono w korytarzu komisariatu policji w Szopienicach niemowlę, porzucone przez nieznana kobietę. W tych dniach zgłosiła się na policji niezameżna Józefa Śmietanówna z Sosnowca, oświadczając, iż ona jest matką porzuconego niemowlęcia. W tym wypadku chodzi o dziecko nieślubne.

Mała Dąbrówka w Katowickiem. (Przedstawienie teatralne.) Koło amatorskie przysposobienia wojskowego w Rożdżeniu-Szopienicach urządziła w sobotę 30 listopada w lokalu oberżystki Bańskiej w Małej Dąbrówce przedstawienie teatralne. Odegrany zostanie dramat „Poświęcenie córki dla ojca“ oraz komedycja „Jego kaprańska moc“. Czysty dochód przeznaczony jest na przybory do ćwiczeń. Początek o godzinie 7 wieczorem. Po przedstawieniu zabawa taneczna.

Siemianowice. (Brak zamówień.) Pewne oddziały fabryki Fitzerera w Siemianowicach mają słabą koniunkturę. Oddział do spajania światła przez cały tydzień.

— (Sprzeniewierzenie.) W kasie pośmiertnej szybkiej „Richtera“ w Siemianowicach stwierdzono sprzeniewierzenia. Niesumieny kasjer B. jest również członkiem wymienionej kasy.

— (Rewizje.) Policja w Siemianowicach przeprowadza w poszczególnych restauracjach rewizje, ponieważ stwierdzono, że niektórzy oberżysci sprzedają 96 procentowy spirytus. Ilość dla własnej potrzeby może wynosić najwyżej 1 litr. Pewien oberżysta w Przelajce, który nie zważał na odnośny przepis, musł zapłacić 600 złotych kary pieniężnej.

Michałkowice w Katowickiem. (Zaopatrzyli się na święta.) Nieznani złodzieje włamali się do składu kupca Filipa Wiśniewskiego i skradli centnar orzechów włoskich, pół centnara makaronu i 5 kg kawy. Sprawcy zaopatrzyli się w makaron, orzechy i kawę nie tylko na święta, lecz na całą zimę, o ile ich policja nie wyśledzi i towaru nie odbierze, a ich samych nie zamknie pod kluczem.

Z Król. Huty.

Królewska Huta. (Sprawy lotnictwa i obrony przeciwgazowej.) Miejski komitet Ligi obrony powietrznej i przeciwgazowej urządził w czasie „Tygodnia Lotniczego“ nader ożywioną propagandę. W czasie „Tygodnia“ powstało szkolne koło L. O. P. P. przy gimnazjum klasycznym. Ogólny dochód z „Tygodnia“ w październiku roku bieżącego wynosił 4 tysiące 693.53 zł. Wydatki wynosiły

497 zł. Komitet miejscowy Ligi składa publiczności serdeczne podziękowanie za ofiary złożone na cele lotnictwa oraz obrony przeciwgazowej.

— (Wystawa robót ręcznych.) Przypominamy, że szwalnie Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Król. Hucie urządzają w czasie od 1 do 3 grudnia włącznie wystawę robót ręcznych.

— (Ważne dla rezerwistów.) Rezerwiści roczników 1889 — 1902 i 1904 — kategorie A, C, D, którzy należą do Komendy Uzupełnień w Król. Hucie winni zgłosić się do zebrań kontrolnych w czasie od 3 do 14 grudnia. Dalsze informacje na afiszach w Król. Hucie.

— (Okropny wypadek kolejarza.) Zwrotniczy Karol Joniec z Król. Huty został pochwycony przez parowóz. Koła lokomotywy odcieły mu obie nogi. Joniec zmarł niebawem wskutek utraty krwi. Osierocił żonę i dzieci.

Z Świętochłowickiego.

Hajduki Nowe w Świętochłowickiem. (Kradzież mięsa i wyrobów mięsnych.) Do warsztatu rzeźnickiego W. Franke przy ulicy Krakowskiej włamali się amatorzy mięsa i kielbas. Włamywacze skradli centnar mięsa świńskiego, 60 funtów kielbasy, szynkę oraz 60 wieńców kielbasek frankfurckich. O kradzieży urzędowano policję, która wszczęła dochodzenia.

Hajduki Wielkie. (Wypadek na ulicy.) Podczas przesuwania wagonów kolejki elektrycznej, jeden z wozów tramwajowych najechał na wózek karabinu maszynowego, ponieważ o tym czasie maszerowała ulicą Krakowską kompanja 75 pułku piechoty. Wózek został uszkodzony, wypadku wśród ludzi nie było.

Szarlej w Świętochłowickiem. (Los górnik.) Zatrudniony na kopalni Biały Szarlej robotnik Paweł Langer został przysypany przez spadające kamienie, przyczem doznał obrażenia. Pogotowie ratunkowe odstawiło go do lecznicy.

Z Pszczyńskiego.

Nowy Bieruń w Pszczyńskim. (Głos rolnika.) Droga prowadząca z Nowego Bierunia do Woli znajduje się w nader opłakanym stanie. Gospodarze-rolnicy i furmani narzekają na złą drogę, lecz nikt nie napisze do gazety, że drogę tę koniecznie naprawić należy. Nie widząc innego sposobu, by słuszne żądania mieszkańców spełnione zostały, postanowiłem napisać do „Katolika“ aby właściwe czynniki dowiedziały się o lichym stanie wymienionej drogi, oraz by drogę tę jak najprędzej naprawiono. Długość tej drogi wynosi mniej więcej 8 km. Jest to droga publiczna, po której jeżdżą wozy z 20 wsi. Nawierzchnię drogi naprawiono w roku 1920, to znaczy, wyrównano szutrem wyboje i dziury. Od tego czasu drogi nie naprawiano. Po każdym deszczu, zwłaszcza na wiosnę i w jesieni wozy toną po osi w błocie, konie nie mogą uciągnąć nawet lekkiego ładunku, nadto niszczą się upręże i wozy. Ludzie brną w błocie po kolana. Najgorszym odcinkiem drogi jest 2 km. odcinek między Nowym Bieruniem a Bijasowicami. Kiedyś pocieszano nas w gazetach, że droga ta będzie naprawiona, niestety skończyło się na obietnicach. Gminy drogi tej własnym kosztem naprawiać nie mogą, ponieważ są za ubogie. Zarząd powiatu, winien sprawę naprawy drogi Nowy Bieruń — Wola zbadać i drogę tę naprawić. Oby głos mój nie był głosem wołającego na puszczy!

Stary gospodarz.

Imielin w Pszczyńskim. (Łuna nad wsią.) Przed kilku dniami w nocy szalał tu wielki pożar. Z niewiadomej przyczyny zaczęła palić się stodoła rolnika Klemensa Lekufa w Wiosłach pod Imielinem. Gdy ogień zauważono, budynek był już objęty płomieniami. Gospodarz Lekufa poniósł wielką stratę, gdyż pożar zniszczył stodołę wraz z tegorocznymi zbiorami oraz maszyny rolnicze.

Giełda pieniężna i zbożowa.

W Katowicach płacono w dniu 25 listopada: za 100 złotych 46.84 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 213.65 złotych.

W Warszawie płacono w dniu 25 listopada: za 100 franków francuskich 35.01 zł, za 100 franków szwajcarskich 172.57 zł, za 100 koron czeskich 26.37 złotych.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Proces o krzywoprzysięstwo.) W ostatnim numerze naszego pisma donieśliśmy, że przed izbą karną w Rybniku toczył się w tych dniach proces przeciwko szajce krzywoprzysięzców z Mszannej — Moszczenicy oraz, iż właściciel cegielni Alojzy Ranoszek, który zeznał jako świadek, w kilka minut po złożeniu zeznania został tknięty paraliżem na sali sądowej. W związku z tem umieszczamy dziś bliższe szczegóły z przebiegu rozprawy: Na ławie oskarżonych zasiadło pięć osób, mianowicie robotnik Fr. Szczepanik, niezamężna Maria Ucherek, żona młynarza Karolina Wnuk, młynarz Wiktor Wnuk i mężatka Paulina Wnuk. Rozprawa trwała od godziny 11 przed południem do godziny 6 wieczorem. Oskarżeni złożyli fałszywą przysięgę w procesie cywilnym przed sądem grodzkim w Wodzisławiu. Z rozprawy wynikało, że podśladni pomagali sobie wzajemnie przez składanie fałszywej przysięgi, a innych nakłonili do krzywoprzysięstwa, płacąc im za to wynagrodzenie. Pomiedzy świadkami było dwóch świadków, którzy pieniądze naprawdę przyjęli, lecz w krytycznym momencie postanowili nie obciążać swego sumienia. Z tego powodu powiedzieli prawdę. Trybunał wydał następujący wyrok: Fr. Szczepanik 2 lata i 6 miesięcy, Maria Ucherek półtora roku, Karolina i Paulina Wnuk każda na 1 rok ciężkiego więzienia. Młynarz Wiktor Wnuk został uwolniony wskutek braku dowodów. Oprócz w tem sprawozdaniu wymienionych, skazano w ciągu kilku ubiegłych miesięcy 7 wzgl. 8 osób na dotkliwe kary za fałszywą przysięgę. Zasadzeni należeli również do szajki krzywoprzysięzców z Mszannej — Moszczenicy.

Wodzisław. (Targ na zwierzęta domowe i jarmark). Następnego targu na bydło odbędzie się w Wodzisławiu 17 grudnia, jarmark 18 grudnia.

— (Ofiara niesumiennych handlarzy.) Mężatka Florent. Szymiszek z Wodzisławia posiadała mały skład towarów krótkich i manufaktury. Przed kilku tygodniami zaskarżono ją o oszukańcze bankructwo wzgl. poszkodowanie wierzycieli o 30 tysięcy złotych. W swoim czasie naznaczona rozprawa została odroczone. Przesłuchanie Szymiczkowej oraz świadków wykazało, że wymieniona kupcowa została oszukana przez zagranicznych handlarzy, którzy namówili ją do zamówienia lichego towaru po wygórowanych cenach. Szymiczkowa nie jest dostatecznie obeznana z kupiectwem, przeto niesumienni handlarze narzucili jej wielkie straty, a temsamem jej wierzycieli. Trybunał uwzględnił tę okoliczność i skazał ją na 100 złotych kary pieniężnej za nieprawidłowe prowadzenie ksiąg rachunkowych.

Chwałowice w Rybnickiem. (Oszust w roli przewodnika.) Górnik Robert Malina z Chwałowic, powiat rybnicki, bawił przed kilku dniami w Krakowie, gdzie spotkała go przykra przygoda. Dzienniki krakowskie donoszą, że do Maliny przystąpił nieznany mu osobnik i przedstawiwszy się za przewodnika, zaproponował mu oprowadzenie go po Wawelu i Krakowie; w czasie oprowadzania przyłączyła się do nich jakaś kobieta. — Następnie wszyscy udali się do restauracji, gdzie po wspólnej libacji skradziono Malinie z kieszeni marynarki 100 zł. oraz złoty zegarek. — Wyżej opi-

Poznańska giełda zbożowa

w dniu 25 listopada 1929 r.

Żyto 27.25—27.75, pszenica 38.75 do 40.75, jęczmień na krupy 26—27.00, jęczmień browarowy 26—27.00, owies 23—25.00, mąka żytnia 40.50, mąka pszeniczna 59—63.00, osucie żytnie 16—17.00, osucie pszeniczne 18—19.00. Tendencja spokojna.

sany wypadek powinien być przestroga dla wszystkich, którzy zwiedzają Kraków. W każdym większym mieście wałęsają się oszuści, którzy czyhają na łatwowiernych ludzi, aby ich oszukać.

Rydułtowy w Rybnickiem. (Niepoprawny złodziej.) Robotnik Józef Gawliczek z Rydułtów był już 10 razy karany za kradzież. Przed kilku dniami Gawliczek odpowiadał znowu przed sądem w Rybniku. Akt oskarżenia zarzucił mu 4 nowe włamania wzgl. kradzieże, dokonane w Rydułtowach. Sąd skazał Gawliczka na półtora roku więzienia.

Radoszowy w Rybnickiem. (Brutalny czyn.) Pod ułę w ogrodzie szkoły II w Radoszowach podłożono i doprowadzono do eksplozji materiał wybuchowy. Wybuch zabił wszystkie pszczoły. Sprawców dotychczas nie wysłędzono.

Obszary w Rybnickiem. (Zasadzony za kradzież pieniędzy.) Robotnik Ryszard Swaczyna z Obszar włamał się do mieszkania handlarza Viewega w Rybniku i przywłaszczył sobie tysiąc złotych. W tych dniach odpowiadał Swaczyna pod izbą karną w Rybniku. Sąd skazał go na 5 miesięcy więzienia.

Brzezie w Rybnickiem. (Osobiste.) Były kierownik szkoły w Brzeziu, Kincner został przeniesiony do Nowych Hajduk. Stanowisko kierownika szkoły w Brzeziu objął p. Szymański, który przedtem urzędował w Zawadzie.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Dzwony pogrzebowe.) W tych dniach zmarł miejski budowniczy Heda. W pogrzebie wzięli udział członkowie rady miejskiej oraz magistratu.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Aresztowanie za nielegalne przekroczenie granicy.) W ostatnim czasie zdarza się prawie codziennie, że straż graniczna arestuje kilka osób za nieprawne przekroczenie granicy z Niemiec do Polski. W tych dniach arestowano pięć osób za nielegalne przekroczenie granicy. Poniżej podajemy nazwiska przytrzymanych: Fr. Kopiec z Rakowa, Władysław Jeziorowski z Nosków, Aleksander Czołnowski z Szczygna, Jan Holewicki z Górek i Fr. Dziwoła z Goraju. Aresztowanych osadzono w więzieniu sądowym w Lublińcu.

Z całej Polski.

Kraków. (Uczniowie szkoły rozbili skarbonkę w kościele.) Pisma skarbowe donoszą z Rzezawy, powiat Bochnia, że przed kilku dniami skradziono z niezamkniętego kościoła w Rzezawie skarbonkę z kwotami składanymi przez wiernych. — Wysokość kwoty nieznana. Dochodzenia ustaliły, że sprawcami kradzieży są uczniowie szkoły powszechnej: 11-letni Jan Wultan i 12-letni Władysław Ziemia z Rzezawy, którzy skarbonkę rozbili żelaznym drgiem i podzielili się zawartością. Według ich zeznań w skarbonce miało się znajdować 18 złotych.

Łódź. (Straszne odkrycie.) Na podwórzu przy ulicy Piotrkowskiej nr. 92 dokonali strasznego odkrycia robotnicy, zatrudnieni przy oczyszczaniu dołu kloacznego. Oto natknęli się oni na kości ludzkie, a po chwili na czaszkę mężczyzny i skórzany pasek. Przybyłe natychmiast władze śledcze

zarządziły dalsze poszukiwania, a narazie więcej niczego nie znaleziono. Prawdopodobnie ma się tu do czynienia z ofiarą zbrodni.

Gdynia. (Rozbudowa miasta.) Przed kilku laty miasto portowe Gdynia było wioską rybacką, która posiadała tylko trzysta mieszkańców. Obecnie Gdynia ma już przeszło 30 tysięcy mieszkańców. Gdynia rozwija się tak, jak niegdyś rozwijały się miasta amerykańskie. Niebawem wodociągi będą gotowe. Budowa stacji pomp jest już na ukończeniu. Roboty kanalizacyjne mają być również ukończone z końcem roku bieżącego. Z początkiem przyszłego tygodnia rozpocznie się brukowanie ulicy 10 Lutego, która jest arterią, prowadzącą od strony dworca do miasta. Ponadto połączona już została kanalizacja z domami i parcelami budowlanymi i układanie rur dla odpływów kanalizacyjnych. Wszystkie te inwestycje udało się przeprowadzić dzięki uzyskaniu przez obecny zarząd miasta pożyczki w kwocie 2 milionów złotych.

Warszawa. (Murzyni szoferami.) Ostatni spis cudzoziemców w Warszawie wykazała, że prawo pobytu w stolicy ma m. in. sześciu murzynów-obywateli Stanów Zjedn. Dwaj z nich są szoferami, a reszta zatrudniona jest w imprezach rozrywkowych.

— (Śmierć 3 braci pod kołami pociągu.) Z Warszawy wracało wozem trzech braci Jan, Eugeniusz i Władysław Żrebkowie. W chwili gdy przejeżdżali przez tor kolejowy pod Błoniem, dostali się pod koła kurjera berlińskiego. Wszyscy trzej ponieśli śmierć na miejscu.

Wilno. (Śmiertelnie pokasana przez psy.) W pobliżu majątku Gierwaty na Wileńszczyźnie znaleziono kobietę dotkliwie pokasaną przez psy. Po przewiezieniu jej do szpitala lekarz stwierdził przeszło 200 ran. Stan pokasanej jest beznadziejny.

Z dalszych stron.

Düsseldorf. (Policja na tropie tajemniczego zbrodniarza.) Pod koniec minionego tygodnia w mieście Düsseldorfie rozeszła się pogłoska, że policji udało się schwycić niesamowitego mordercę. Ma to być 29-letni mężczyzna nazwiskiem Stelzer, który pochodzi z Wrocławia. Podano go szczegółowemu badaniu. Podczas rewizji w jego mieszkaniu znaleziono damski kostium kąpielowy. Dochodzenia policyjne w sprawie aresztowanego w Mettmann Stelzera w związku ze zbrodniami düsseldorfskimi każą przypuszczać, że schwytano istotnego zbrodniarza. Policja wrocławska rozpoczęła dochodzenia w sprawie zamordowania dwójki dzieci o co był podejrzany Stelzer. Jako najważniejsze corpus delicti podaje policja okulary rogowe, znalezione w mieszkaniu Stelzera. Jak wiadomo, morderca chodził w okularach. Bezczelność zbrodniarza dochodziła tak dalece, że był on przy ekshumacji zwłok Marii Huhn. Kilkakrotnie wyjeżdżał on do Düsseldorfu w przebraniu kobiecym. Konfrontacja ze świadkami pozytywnego wyniku nie dała. — Wedle innych wiadomości z Düsseldorfu zbrodniarzem, który poruszył całą miasto jest dyrektor szkoły. Mianowicie w prasie pojawił się plan, jaki zbrodniarz nakreślił celem umożliwienia znalezienia ofiary. Papier, na którym nakreślony był paln pochodził ze zwojów papieru rotacyjnego, na którym wydrukowano przed 15 laty pracę doktorską owego dyrektora. Specjalna komisja śledcza odbyła konferencję, której wyniki są trzymane w tajemnicy, jednakże poszlaki są skierowane przeciwko wspomnianemu dyrektorowi szkoły.

Wiedeń. (Zamknięcie fabryki.) Pisma wiedeńskie donoszą, że fabryka wyrobów włókienniczych Ebensee ma z końcem bieżącego miesiąca zawiesić produkcję. Fabryka ta z powodu braku zamówień już od kilku tygodni redukuje stan robotników. Obecnie zatrudnionych jest jeszcze 300 robotników.